

KRÓTKA KOŁDRA US NAVY

Sekretarz Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych Thomas Harker wydał oświadczenie, z którego wynika że formacja ta będzie musiała wybrać tylko jeden spośród trzech planowanych obecnie programów modernizacyjnych jako priorytetowy. Wybór będzie musiał zostać dokonany pomiędzy nowym typem atomowego uderzeniowego okrętu podwodnego, nowym niszczycielem a nowym typem bojowego samolotu pokładowego.

Niezagrożony pozostaje jeden duży program, mianowicie ten związany z nowymi okrętami podwodnymi nosicielami pocisków atomowych typu Columbia. Został on już uruchomiony i nie zagraża mu cofnięcie finansowania. Co innego program uderzeniowego atomowego okrętu podwodnego programu SSN(X), nowy typ dużego okrętu bojowego określanego na razie roboczo jako niszczyciel - DDG(X) oraz nowej generacji pokładowego samolotu bojowego. Zdaniem Harkera priorytet porównywalny z tym nadanym okrętom typu Columbia będzie można nadać tylko jednemu z nich, a pozostałe dwa będą musiały zostać odłożone w czasie i będzie trzeba znaleźć dla nich tańsze rozwiązanie tymczasowe.

Program niszczyciela DDG(X) omówiliśmy niedawno w poniższym artykule:

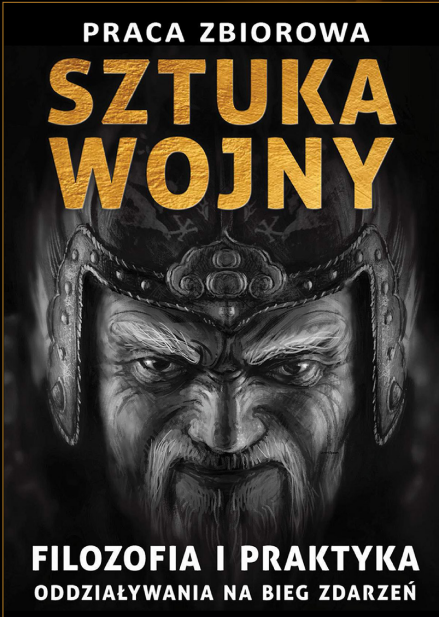
Czytaj też: [Nowy amerykański niszczyciel do 2028 roku \[ANALIZA\]](#)

Na pierwszy rzut oka wydaje się on nie aż tak bardzo ważny, biorąc pod uwagę fakt, że nie wszedł jeszcze do służby nawet jeden z niszczycieli typu Arleigh Burke najnowszej generacji Flight III, a produkcja tego typu potrwa i tak przynajmniej do końca tej dekady. Depriorytetyzacja programu DDG(X) może zostać zrekompensowana poprzez zamawianie przez kilka lat dodatkowych niszczycieli Arleigh Burke. Są to jednostki o wysokich możliwościach, jednak nie mające zdolności np. do przenoszenia pocisków hipersonicznych. Zdolność używania ich przez marynarkę wojenną zostałaby więc opóźniona.

W przypadku uderzeniowych okrętów podwodnych SSN(X) chodzi o program następcy jednostek typu Virginia. Koncepcje co do tego, czym ma być SSN(X) różnią się. Według jednych pomysłów ma to być nowoczesna Virginia z dodanymi nowymi rozwiązaniami technicznymi takimi jak np. zdolność do współpracy z podwodnymi bezzałogowcami.

Zdaniem innych, w obliczu poważnego przeciwnika takiego jak marynarka wojenna Chin czy odzyskująca swoje znaczenie flota rosyjska, SSN(X) miałby być powrotem do koncepcji okrętu podwodnego Sea Wolf. Drogiej, dobrze uzbrojonej i wyposażonej, trudnowykrywalnej jednostki uderzeniowej. Przypomnijmy, że po zakończeniu zimnej wojny program Sea Wolfa został przedwcześnie zakończony i zbudowano tylko trzy spośród 29 planowanych okrętów. W zamian wybudowano znacznie tańsze i dysponujące skromniejszymi możliwościami Virginie. Innymi słowy SSN(X) może okazać się zupełnie nową jakością jeżeli chodzi o zdolności do zwalczania okrętów

podwodnych przeciwnika. Zmniejszenie priorytetu tego programu oznaczałoby budowanie przez dłuższy czas kolejnych egzemplarzy Virginii, przy zastosowaniu na tym typie możliwych jeszcze usprawnień technicznych.



PRACA ZBIOROWA
SZTUKA WOJNY

FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Reklama

Najbardziej tajemniczym z trzech rozważanych programów jest program nowego samolotu pokładowego, który miałyby zastąpić w latach 30. F/A-18E/F Super Hornet i EF-18G Growler. Samoloty te US Navy chciałaby stworzyć co najmniej we współpracy z USAF i czerpiąc z doświadczeń z prowadzonego już programu NGAD. Jednocześnie nie podaje się wielu informacji na temat zakładanych możliwości takiej maszyny. Jedno jest pewne – depriorytetyzacja programu oznaczałaby eksploatację Super Hornetów Block III także w latach 30, a być może i później u boku F-35B i C. Jakie szanse będą miały wówczas te samoloty z maszynami potencjalnych przeciwników, trudno wyrokować. Pewne jest jednak, że duża część tych samolotów będzie już jednak wówczas wiekowa i dlatego trzeba byłoby wyprodukować więcej fabrycznie nowych F/A-18E/F Block III w kolejnych latach, tak aby móc zastąpić samoloty najstarsze. To z kolei pociągnęłoby za sobą ogromne koszty. Nie mniejsze niż nałożenie program „morskiego NGAD-a”, określanego także jako F/A-XX.

Wydaje się, że decyzje na temat tego który program wybrać, a które opóźnić zapadną w ciągu najbliższych miesięcy a wpływ na decyzję będzie miało zarówno to, który z programów jest najbardziej potrzebny jak i to, które będzie można zastąpić rozsądnymi z punktu widzenia technicznego alternatywami.